

To już koniec, możemy iść, ale...

Autor: Admin

28.06.2014.

Zmieniony 28.06.2014.

To już koniec, możemy iść, ale & trzeba jeszcze komuś podziękować

Z jednej strony cieszyć się, że będą wakacje, ale z drugiej jest mi smutno.

A dlaczego? Bo niestety trzeba się pożegnać. To nie jest łatwe. Ta szkoła jako pierwsza ukształtowała mój charakter, moją osobowość i nie tylko moją & każdego z nas. W tych murach każdy z nas czuł się pewnie i bezpiecznie. Nie ma zakamarków, których bym nie znał, a szczególnie jednego budynku - sali gimnastycznej. To był mój drugi dom, a tu trzeba go opuścić. Wolałabym zostać, ale takie jest życie. Taka filozofia.

Jednak pozostaje jedna sprawa, która musi być wykonana do perfekcji, mianowicie pożegnanie się z moją drugą mamą. A kto to jest? Ci, którzy mnie znają, wiedzą doskonale. Człowiek dziękuję, któremu jestem tak a nie inną osobą. Można powiedzieć, że dała mi tabletkę sportu, którą po prostu nie mogę i uzależniłam się totalnie, bez odwrotu!

Jaki trener, taki zawodnik - to napis na koszulce, którą noszę z ogromną dumą! Mój pierwszy i najlepszy na świecie trener- Pani Krystyna Zwirn! Tak oficjalnie chciałabym z całego serca podziękować za te tysiące, a może nawet miliony godzin spędzone razem na treningu, za wszystkie wyjazdy, obozy, zgrupowania, sparingi, zawody, za ogromny doping i motywację, za wiarę w moje możliwości, za to że była Pani wtedy, kiedy trzeba było, za pomoc, za radę, za każdą rozmowę, za to, że się Pani martwiła, za cierpliwość (która przy mnie jest konieczna), za to, że dziękuję Pani widziałam kawałek świata, za to, że dziękuję Pani wiele się nauczyłam, po prostu dziękuję Pani za wszystko!!!

MOJA DRUGA MAMA skąd to się wzięło? Nikt tak do końca nie wie. Ktoś kiedyś tak powiedział i już zostało. Chyba dlatego, że dużo czasu spędzamy ze sobą. Sześć, niekiedy siedem razy w tygodniu na treningu. Do tego dochodzą ferie i wakacje oraz tak zwane długie weekendy. Tu trening i tu & :) I tak się poukładało! Najdłuższa przerwa, gdzie nie spotykam się z moją panią trener, to wakacje, ale to też zależy od terminów obozów sportowych. Podczas naszych spotkań bardzo dużo rozmawiamy ze sobą. Wiedziałam, że mogłam powiedzieć Pani wszystko! Mi się to bardzo podobało! Będę za tym tęsknić bardzo, bardzo mocno!!

Pani Krysiu jest Pani ogromnym autorytetem dla wielu osób, w tym dla mnie!

Jeszcze raz dziękuję !!!

Wyczekaj powodzenia w dalszej pracy!

<Pani Krysi> LUPKA

{gallery}zwirn{/gallery}

